



**ANNA NAWROT**  
ur. 1960; Jarosław

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Był taki mały DKF
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Nawrot Anna (1960- ), Centrum Kultury, Szpecht Aleksander, teatry niezależne, teatry alternatywne, Lublin

**Był taki mały DKF**

Był Dział impresaryjny, który prowadziła Basia Luszawska, która do dzisiaj pracuje. My byliśmy wtedy młodymi ludźmi, zatrudnionymi tam. I pamiętam Jarek Gradek pracował. Jarek pomagał Basi w tych impresaryjnych historiach. I zaczęła pracować Małgosia Kobus, która robiła..., to się teraz nazywa Scena Młodych, ale wtedy to były te prezentacje amatorskiego ruchu w różnych dziedzinach. W dziedzinach tanecznych, wokalnych, muzycznych - zespoły taneczne. To był taki przegląd tego ruchu amatorskiego, który zresztą ma jakieś tam 25-cio, czy 30-lecie w tej chwili (2008 r.-dop.red.) Nie było teatrów. Dyrektor Szpecht w [19]91 przyciągnął teatry. Ewa Mikłasińska, że tak powiem pozbyła się teatrów. Były, były [teatry], bo przecież działała scena Opryńsk[iego], Teatr Provisorium, Grupa Chwilowa, Scena [6]. Był moment, że był Leszczyński, z teatrem tańca, Teatr Wizji i Ruchu. Oni (teatry-dop.red.) najpierw działali w Chatce Żaka, prawda? I potem te wszystkie grupy teatralne przeszły do Lubelskiego Domu Kultury. Były, ale przecież tutaj (w *Bramie Grodzkiej*-dop.red.) utworzyło się Lubelskie Studio Teatralne. A potem Aleksander Szpecht sprowadził wszystkie grupy w [19]91 roku. Te początki to pamiętam - silne koncerty rockowe, takie, które czasami już graniczyły z jakąś paranoją, bo po prostu były w tej sali widowiskowej, kino działające w Lubelskim Domu Kultury. Był taki mały DKF. A Aleksander Szpecht pracował tam i zajmował się koncertami. Pamiętam - miłośnik jazzu. Pamiętam Szpechta jeszcze jako pracownika, takiego zwykłego szeregowego, tak jak ja. To się wszystko, jakby też mutowało w naturalny sposób i mutuje się do dzisiaj. Przecież w tej chwili mamy zupełnie inną strukturę Centrum. Galeria jest działem, na przykład; chyba od dwóch lat, trzech. Przez te wszystkie lata to nie byłam działem, tylko byłam po prostu zwykłym pracownikiem merytorycznym. Potem miałam samodzielne stanowisko podlegając, jakby tak formalnie pod Dyrektora artystycznego, czyli pod Janusza Opryńskiego. O tak to wyglądało w 90. latach. Ale w tej chwili w dziale mam trzy osoby, tzn. oprócz siebie - Piotr Wysocki i Jan Gryka. Nepotyzm znowu, mam męża w pra[cy], ale ja jestem szefową, rzekomo; oficjalnie.

Data i miejsce nagrania	2008-04-11, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Karolina Kryczka, Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"